Nr. 219 (1593). Cena 5000 mk. Włocławek, niedziela dnia 7 października 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 112.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 125.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 6300 m., druga i trzecia 5250 mk. czwarta 4200 mk. Ogł. drobne 2250 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 22.500 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Nie sama wiedza dźwiga społeczeństw posady:
Czyn szlachetny wart więcej niż najmędrsze rady.
Bohdan Zaleski.

Dobiegamy do celu.

Nie bez słuszności w poprzednim artykule pisaliśmy, że jesteśmy tylko jeden krok do równowagi finansowej w kraju.

Te dobre nadzieje potwierdzi zapobiegliwy rząd, który staraniem ministra Kucharskiego, uzyskał na dogodnych warunkach pożyczkę zagraniczną, aby za jej pomocą wyrównać to, czego własnemi siłami dokonać nie byliśmy w możności, bo zbyt bardzo by nas to obciążyło.

Cieszy nas to, że rząd, troszcząc się o interesy państwowe, nie pomija interesów obywateli i dopomaga nam tym sposobem do równowagi. Ale do równowagi nietylko trzeba dojść, trzeba się w niej utrwalić.

Cztery lata doświadczaliśmy dziejów własnych. Wiemy o tem, że ministrowie: Grabski i Michalski podawali świetne sposoby uzdrowienia skarbu. Jeden, zadecydował podatki obliczone na kursie marki, a drugi daninę. Cóż, kiedy obywatele kraju jedną ręką wpłacili, a drugą odebrali, podnosząc drożyznę tak wielką, że, aby się dobitnie wyrazić, trzeba powiedzieć, że własne pieniądze, własny skarb zakopali na kilka sążni w ziemi.

Pomylić się można i pobłądzić także; ale nam, Polakom, nasze pomyłki tylko są nauką na przyszłość: ale strachu o to niema, bo rząd dzisiejszy ma doświadczenie ubiegłych lat, przestał na swój naród patrzeć przez różowe okulary. Jeżeli podatki nie wpłyną szybko, a drożyzna się podniesie, to będą dalej wpłacane po kursie bieżącym.

Doświadczyliśmy sami i na nas się sprawdziło ostrzeżenie Konopnickiej, która mówi:

„Żeby z stali były męże, a z gromów oręże, pójdą w jeństwo wasze roty, po pod cudze płoty; wasze boje będą klęską, wasza śmierć niemęską: bez miłości, bez zapału, bez czci ideału“.

My umierać za Ojczyznę umiemy, ale nie umiemy Jej miłować po nad zatrutą markę, pozostawioną, nam w spuściźnie niemieckiej.

Tak sobie żyliśmy dotychczas, jakby Ojczyzna a my były dwa niezależne od siebie interesy, ale w tych warunkach, prędzej, czy później, kryzys mógłby przyjść nieobliczalny w skutkach. Weźmy jakiś kryzys ekonomiczny. Dobrze, że ta wolność przyleciała do nas na złotych skrzydłach. A co znaczą te złote skrzydła?

Jest to błogosławieństwo Boże, ta wdzięczność ziemi naszej serdecznej za to, że była przez nas tak długo we krwi i łzach kąpana, więc tyle lat z rzędu wysila się ona tak, że aż stęka pod ciężarem plonów, a drzewa łamią się pod ciężarem owoców; ale to nie jest na obstalunek i może nadejść siedem lat chudych, a wówczas co będzie? Jesteśmy bez grosza, bo marek niewarto oszczędzać. Naszą Rzeczpospolitę może zaskoczyć nieoczekiwany kryzys wojenny, a wówczas ani my, ani skarb nie będzie miał możności walczyć z nieprzyjacielem, który jak tygrys rozżarty czeka na chwilę przełomową, dla siebie dogodną.

Więc we własnym interesie musimy dążyć do równowagi i trwać na tem stanowisku, jak żołnierz, który z odkrytą piersią stoi naprzeciw kul i bagnetów i nie wejdzie, chociaż ogień go pali i męczy pragnienie; a czyż żołnierz ma tylko obowiązek umierać za Ojczyznę, a my, w stosunku do Ojczyzny, nie jesteśmy żołnierzami, nie mamy obowiązku trwać na stanowisku?

Ale i przy najlepszej woli ciężko nam będzie, bo przywykliśmy do lekkomyślności, rozrzutności i »mniejszość«, która czynami dowodzi, że niema Ojczyzny tylko na jej organizmie żeruje. A przy pomocy tych, którzy nie umieją aparatu swego myślowego ustawić tak, aby nie był poruszany: uporem, nienawiścią, czy jakim innym wichrem; przy pomocy tych swoich sekundantów, miejszość, wysili swoje forsowne podczas wojny odżywione siły i rządu i nasze najlepsze miłowania ciągnąć będzie w tył. Dlatego do utrzymania równowagi musi obywatelom dopomóc swoją energiczną i nieustępliwą postawą rząd. Niech więc nikogo nie przerażają i nie dziwią ostrze zarządzenia i walka rządu przeciw spekulantom wszelkiego rodzaju, tego nawet usilnie umiemy się domagać. Jeżeli chodzi o interesy państwa, stańmy w szeregu z Francją. Przypatrzmy się, co mogą rozum i siła woli. Rozum i siła woli narodu francuskiego dokonały cudu w wojnie wielkoświatowej, a teraz — drugi raz, opanowały, razem z piekłem obmyślone zabiegi i intrygi niemieckie. Powiedzmy sobie to, co powiedział naród francuski, ze swoim premjerem Poincaré'm na czele: »Dookoła Francji może drzeć ziemia, lecz Francja sama jest i będzie odporna na wszystkie grożące jej zarazy«. *Zmorski.*

Praca nad zniszczeniem cierpliwości.

Gorączkowa agitacja prowadzona obecnie zewsząd wśród urzędników państwowych wprowadza do ministerstw zrozumiały niepokój. Pan Raabe, występujący w imieniu urzędników na terenie Sejmu oświadczył, że cierpliwość urzędników jest na wyczerpaniu. Więc jeszcze trochę; a urzędnicy stracą cierpliwość, coś się ma stać....

Nigdy żaden ruch żywiołowy na świecia nie miał miejsca, jeśli nie był dostatecznie przygotowany. Nad przygotowaniem tedy tej chwili utraty cierpliwości i „wybuchu“ pracują obecnie mozolnie całe rzesze specjalnych agitatorów. We wszystkich urzędach można spotkać się z tymi samymi argumentami i jednaką „metodą“ rozumowania. Nie ulega wątpliwości, ze akcja wśród urzędników została pracowicie przygotowana. Czynniki kierujące nią wspomagane są w pierwszym rzędzie przez prasę. To też pisma opozycyjne wtykane są dziś usilnie na uboczu od agitacji wywrotowej stojącym urzędnikom.

Zwłaszcza dymisja wichrzycieli — Ciembroniewicza i Raabego przedstawiona jest jako niestosowny krok ze strony rządu.

„Robotnik“, którego nie zawsze jest stać na aryjski umiar nazywa dymisję prowokacyjną, w liście p. Raabego nie mogąc się dopatrzeć ani nielojalności (!) ani cech podburzania urzędników (!).

„Nasz Przegląd“ w ten sposób utyskuje na centralny komitet urzędników państwowych, za pominięcie klubu... żydowskiego w konferencji, na której obecni byli przedstawiciele innych klubów.

„ — możemy tylko uśmiechnąć się pogardliwie. Nie dziwimy się temu wcale, choć w centralnym komitecie zasiadają również pepeesowcy, a prezesem jest żyd, który oczywiście już „nic wspólnego z żydostwem niema“.

A dalej o porozumieniu z żydami: „Po cichu— ukradkiem — owszem... Można pomówić. Ale otwarcie?! Shocking?!

Tyle ranny „Przegląd“. A „Wieczorny“ mówi o „radości wrogów urzędnika“ i wrogów tych widzi w ósemce, której „idzie o sprowokowanie urzędników do strajku“ i która, cieszy się „na (?) strajk urzędniczy“.

„O tych nadziejach wroga musi się pamiętać“ apeluje organ p. Fryzego, myśląc o... wyborach.

Pamiętajcie urzędnicy! Narodowcy w Polsce są waszymi wrogami. Żydzi są przyjaciółmi. Tylko z nimi prowodyrzy strajkowi porozumiewają się, choć, co prawda, ukradkiem...

MIĘDZYNARODOWY KOMITET PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH WE WŁOCŁAWKU.

W niedzielę dnia 7 października 1923 roku w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych ul. Kaliska Nr. 1, o godz. 4 po poł. odbędzie się

Wiec

pracowników państwowych m. Włocławka i okolicy w celu powzięcia uchwał, w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych

Sprawa jest bardzo ważna i pilna.

Wzywa się wszystkich pracowników państwowych do najliczniejszego przybycia:

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych
Związek Zawodowy Kolejarzy
Zjednoczenie Zawodowe Kolejarzy Polskich
Związek Nauczycieli Szkół Powszechnych
Związek Nauczycieli Szkół Średnich
Stowarzyszenie Pracowników Sądowych
Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych
Związek pracowników Więziennych,

Wstęp na wiec za okazaniem legitymacji i opłaceniem 5.000 marek na koszta organizacyjne.

Redukcja urzędników.

Pozytywnie zasadę oszczędności zaczęto stosować dopiero teraz od 1-go października. Skreślono 8595 etatów urzędniczych w następujących ministerjach:

min. spraw wewnętrznych	600
min. spraw zagranicznych	135
min. skarbu	40
min. przemysłu i handlu	50
min. spraw wojskowych	2000
min. kolei (ministerjum)	53
min. kolei (po dyrekcjach)	1000
min. poczty	1318
min. zdrowia publicznego	1766
min. opieki społecznej	400
min. reform rolnych	323
min. rolnictwa	100
min. robót publicznych	350
Najw. Izba Kontroli Państwa	400
Generalna Prokuratorja	160

Zestawienie powyższe bynajmniej nie zamyka dalszej redukcji personelu. Owszem, należy podkreślić, iż dalsza redukcja jest zamierzona, zależy wszakże od rekonstrukcji ministerjów. Mniemanie, jakoby min. spraw wojskowych pochłaniało najwięcej, nie jest uzasadnione; najwięcej bowiem pochłania min. kolei. Całość redukcji obejmie około 40.000 etatów urzędniczych.

Za winnych, których znaleźć nie można, każe się niewinnych.

Właściciel tartaku, p. Szymański, wydalił wszystkich robotników za to, że ci nie mogli wskazać p. Szymańskiemu, kto kradnie nocą z tartaku drzewo.

P. Szymański chce, aby ludzie, którzy pracują w dzień, wiedzieli, kto kradnie drzewo w nocy. W dodatku podobno p. Szymański ma podejrzenie na jednego z robotników, jakoby on wiedział o kradzieży, czy też sam nawet brał udział.

Jednak i p. Szymański wie, że większość ludzi pracujących na tartaku od kilku lat to ludzie uczciwi, i ci nietylko, że nie biorą udziału w kradzieży, ale nie mogą wiedzieć, kto drzewo kradnie, boć przecież złodziej nie będzie się chwalił, że gdzieś dopuścił się kradzieży.

A dla tego, że ci ludzie nie są w stanie wskazać złodziei, p. Szymański bez żadnej ceremonji pozbawia ich pracy i to na zimę, w okresie, gdzie roboty sezonowe już skończone — to więcej niż nieuczciwość, to jest pozbawienie chleba nietylko tych, którzy pracowali, lecz nawet ich żon i dzieci.

Na zapytanie jednego z robotników dla jakich powodów zostali wydaleni z pracy — p. Szymański drwiąco odpowiedział: „dla tego, że kiedy wjeżdżałem na tartak nie ukłoniliście się mnie."

S. M.

Uwagi i myśli.

Wobec rosnącej z dnia na dzień drożyzny w wielu rodzinach wyrobniczych panuje już nędza. Gdzie żywiciel chory a matka obarczona kilkorgiem dzieci nie jest w stanie zapracować na wszystkich, tam dzieci rzadko tylko jedzą chleb. Czy istnieje we Włocławku Towarzystwo Dobroczynności, nie wiem, ale choćby istniało, nie wiele ono pomoże, bo dobrowolne składki zrzadka wpływają. Ale zato, jakie duże pieniądze rozrzucane są na ulicach i pod kościołami. Wiem z doświadczenia, że ci, co wyciągają rękę do przechodniów i wielkim głosem wołają miłosierdzia ukazując wstrętne szmaty, a często udane kalectwa, nie są najbiedniejsi!

Najboleśniejsza jest nędza dzieci i osób wstydzących się żebrać. Tym pomóc i od głodu uchronić jest prawdziwym czynem chrześcijańskiej cnoty, a naszym świętym obowiązkiem. Nie zaradzi się złemu dorywczą pomocą.

Tylko powszechne opodatkowanie się całego społeczeństwa, założenie towarzystwa przeciwżebraczego może takiemu stanowi rzeczy zapobiec. Gdy sprawa przejdzie przez uchwałę rady miejskiej, stanie się prawomocną, wszyscy wykupić muszą za oznaczoną sumę pieniędzy znaczek, który się przybija na drzwiach mieszkania, a z sum zebranych tworzy się instytucja: przytułek dla starców i kalek, sierocince, szpitale dla chorych bezpłatne, wszyscy inni muszą pracować, a żebractwo uliczne ustanie. Iluż żebraków i żebraczek mają dzieci dobrze się mające, względnie zamożne, którzy zapomnieli o 4 przykazaniu.

Towarzystwa przeciwżebracze istnieją w Niemczech i dlatego tam do dni ostatnich nie było nędzy i żebractwa.

Ojcowie miasta, zamiast spać w spokoju ducha i myśli rozważcie, to uradźcie i w czyn wprowadźcie, a zasłużycie na większy szacunek i cześć.

W instytucjach wyżej wymienionych z pracą pospieszą osoby dobrej woli, nie mające żadnych osobistych obowiązków i swym czasem rozporządzające swobodnie. W ten sposób zmysł organizacyjny i potrzeba serca znajdą pole działania.

M. Czerwińska.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

Słowo jak nowa różdżka Mojżesza,
Z serc skamieniałych zdrój łez wy-
[dziera...
Na chmurnych licach uśmiech roz-
[wiesza,
Laur splata dla bohatera!
Wielki to triumf, że wolę ludów
Potęga słowa opanowała,
Lecz to największy, to cud jej cudów,
Że nawet na Bóstwo działa.
Grzesznik nie zniża hardego czoła;
Bóg już wzniósł rękę, grom się w niej
[płoni..
Kyrie elejson! grzesznik zawoła;
I piorun zgasł w boskiej dłoni.

Wł. Syrokomla.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 5. X.

Funt angielski	2.185.000
Dolar	480.000
Frank szwajcarski	85.920
Frank francuski	28.350
Korona czeska	14.400
Korony austrjackie (100)	6.80
Marka niemiecka	0.009

X. I. CHARSZEWSKI. 30)

Najazd sekciarstwa na Polskę.

(Dokończenie).

Jest nią, o ile sekciarstwo ma dążenia wywrotowe polityczne, przeciwne państwu praworządnemu, choćby i niekatolickiemu formalnie, zbudowanemu jednak na podstawach zdrowego rozumu, mieszczącego się w ideologji katolickiej. Jest nią, gdy służy za narzędzie wrogowi ościennemu i, co gorsza, także i wewnętrznemu; wrogowi, groźnemu podwójnie, gdy łączy wraży nacjonalizm z wrażą trucizną ateistyczną, osłodzoną sacharyną obiecanek rajskich; wrogowi, który dybie na sam byt państwa.

A już i pod tym ostatnim względem niema najmniejszych wątpliwości.

Wiosną 1922 r., prasa polska donosiła, że na zjeździe komunistów polskich w Moskwie uchwalono wyzyskać grasujące w Polsce sekty religijne, jako organy, specjalnie podatne do agitacji bolszewickiej. Co zaś tam uchwalono, to z pewnością wprowadzono w czyn. Już zresztą i dawniej, tu na miejscu, można było stwierdzić, że agitacja bolszewicka przez sekciarstwo heretyckie praktykuje się na szeroką skalę za usłużnem pośrednictwem żydowskiem. Fakty, które na to wskazują, przytaczalismy przy sposobności w rozdziałach specjalnych.

Tu dodamy, że dr. A. Kanapka, w odczycie o najeździe sekciarstwa na Polskę, wygłoszonym w początkach marca 1923 r., w sali Sokoła w Krakowie, nazywa owe sekty wprost masońskiemi i stwierdza, że masonerja wyasygnowała na wszechświatową propagandę sekciarstwa 60 miljonów dolarów, z czego część czwartą przeznaczono na agitację w Polsce.

Słusznie przeto pisała „Rzeczpospolita" (1922:) „Wystarczy być na jednem zgromadzeniu metodystów, badaczy Pisma św. i innych, nibyto amerykańskich, sekt religijnych, aby się przekonać, że to nie jest nic innego, tylko agitacja komunistyczna, prowadzona nieraz przez te same osobniki i wobec tego samego audytorjum, jakie się spotyka u czystych komunistów, przyczem żywioł żydowski odgrywa wielką rolę".

Słowem, wszystkie manowce prowadzą do królestwa Syjonu i wszystkie też zostały przewidziane przez jego „mędrców". W 17 artykule słynnych „Protokułów" ci „mędrcy" wyznają:

„Staramy się oddawna zdyskredytować kler katolicki i zniweczyć jego posłannictwo. Wpływ jego na lud zmniejsza się codziennie. Wolność sumienia jest proklamowana wszędzie, i jest tylko kwestją czasu, kiedy nastąpi zupełny krach katolicyzmu. Z innemi wyznaniami poradzimy sobie łatwiej".

Z innemi, to znaczy z sekciarstwem, które tymczasowo służy żydostwu za narzędzie do rozbicia Kościoła.

Cóż na to my, polacy katolicy?

Ścigając sprzysiężone przeciw Kościołowi i Polsce sekciarstwo po wszystkich jego manowcach, prowadźmy naglące Polskę wszystkiemi drogami

do Rzymu!

Do Rzymu, gdzie dziś, za sprawą Opatrzności, dla uchronienia Polski od grożącego jej rozbicia religijnego i narodowego, dla ocalenia Bożego Dzieła wskrzeszenia Polski, — na Stolicy Piotrowej zasiada Mąż, który, będąc w Wolnej Polsce pierwszym nuncjuszem, jak sam wyznał podczas kongresu Eucharystycznego w Stolicy Chrześcijaństwa, czuł się w tej Polsce, jako „Polonus inter Polonos"—„Polak pośród Polaków"!

DOPEŁNIENIA.

Do „Baptystów". W zeszycie wrześniowym 1923 r. „Głosy Kat." podały artykuł wstępny p. n. „Chrzest dzieci". Interesującą jest okazja, która go spowodowała. Oto nad brzegami naszych rzek polskich poczęły się pojawiać gromadki uwiedzionych katolików, którzy, odziani w długie opończe płócienne, poddają się obrzędowi ponownego chrztu przez zanurzenie. Uwodzicielami w tych wypadkach są nie tylko baptyści, ale także i adwentyści i badacze Pisma, wyznający również zasadę, że przyjmować chrzest ważnie mogą tylko dorośli. Jest to, oczywiście, zbrodnia świętokradzkiego nadużycia sakramentu, gdyż chrzest powtórny jest absolutnie zbędny i nieważny. Sama zasada wyłącznego chrztu dorosłych jest zbrodniczą i niedorzeczną choćby z tego względu, że, gdyby była prawdziwa, w takim razie, zważywszy na konieczność chrztu do zbawienia, dzieci byłyby pozbawione możności zbawienia bez własnej winy, jak bez winy osobistej przyszły na świat obciążone dziedzicznie plamą grzechu pierworodnego.

Do „Hodurowców". Wspomniany na str. 78 ks. Marcin Faron, były wikarjusz parafji Nowo-Wiśnickiej w diecezji Tarnowskiej, został przez biskupa tejże diecezji, ks. Dra Leona Wałęgę, aktem z dnia 23 lipca 1923 r., imiennie i publicznie wyklęty.

Wspomniany tamże ks. Michał Grzyś nawrócił się przed rokiem i został przez biskupa diecezji Przemyskiej, ks. Dra Józefa Pelczara, w poczet duchowieństwa tejże diecezji przyjęty z powrotem.

Co niesie dzień?

Październik
7
NIEDZIELA

Dziś: 20 po Św., Kalista papieża.
Słow.: Rosławy.
Jutro: Brigydy p.
Wschód słońca o g. 5.47
Zachód o g. 17.8
Wsch. księżyca o g. 1.56
Zachód o g. 15.56.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
5	21	52,8	8,9	0	C — 0
6	7	53,8	6,0	10	W — 1
6	13	52,8	13,0	8 ⊙	C — 0

W dniu 5 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 10,5°, najniższa 7,2°. Opad nie było.

Liczby wrześniowe. W ubiegłym miesiącu wrześniu najwyższą temperaturę mieliśmy 30,5° C dnia 1-go września i najniższą +5,0° C dnia 5-go września, — przeciętna temperatura miesięczna wynosiła 14,3° C. Opady były nieznaczne: ogólna ilość opadu wynosiła 25,1 mm., w tem największy opad wypadł 24 września — 5,0 mm., dni z opadem naliczono 15, dni usłonecznionych 17. Ciśnienie barometryczne wahało się w granicach od 764,4 mm. (3 września), do 747,4 mm. (22 września).

Fantowa loterja na budowę kościoła. Dziś, w niedzielę, w ogrodzie kolejowym odbędzie się wielka zabawa i fantowa loterja. Fanty ładne i wiele kosztownych, np.: 35 sztuk kur i kaczek, kilka gołębi, sporo pięknego okazazowego warzywa, 2 nowe krzesła, duża niklowa taca i t. p. Co trzeci bilet wygrywa. Będzie przygrywać orkiestra. Bufet na miejscu. Początek już o godz. 2 po poł.

Zebranie rodzicielskie. Dziś t. j. dn. 7 października r. b. o godz. 4-ej po południu w sali Tow. Krajoznawczego (ul. Kaliska 1), odbędzie się zebranie rodzicielskie w sprawie Stow. Młodz. żeńskiej i męskiej „Spójnia". Prosimy, rodziców, opiekunów i pracodawców o łaskawe przybycie na tę konferencję.

Patronat „Spójni".

Wielki koncert chopinowski, który się odbędzie dziś w sali gimnazjum realnego wzbudził w mieście naszem wielkie zainteresowanie. Na program wieczoru składa się: odczyt »O życiu Chopina, jego twórczości«, który wypowie p. Juljusz Borawski, b. artysta teatru »Rozmaitości«, zaś p. M. Trombini-Kazuro będzie ilustrować muzycznie utwory Chopina podczas odczytu.

Chyba zbytecznem byłoby dodawać, iż tej miary artystka co p. M. Trąbini świetna interperatorka Chopina da nam dziś ucztę prawdziwie artystyczną wykonaniem kilkunastu dzieł Chopina. Uczta to nietylko dla melomanów ale i młodzież winna skorzystać z pobytu tak świetnych artystów i poznać bliżej i szczegółowiej życie i nastroje naszego Wielkiego nieśmiertelnego Mistrza.

W osobie p. prof. L. Jampolskiej ujrzymy odtwórczynię pieśni Chopina, która swą techniką oraz odczuciem artystycznem odśpiewa kilka utworów. Wykonawcy część dochodu oraz całkowity dochód z programów ofiarują na budowę pomnika Chopina w Warszawie. Bilety do nabycia u p. Neumana.

Poświęcenie ochronki klasztornej. W czwartek po sumie odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu przy klasztorze, gdzie mieścić się będzie ochronka, przeniesiona z domu tercjarskiego przy ul. Szkolnej. Uroczystość rozpoczęła deklamacja jednej z dziewczynek, poczem chór dziatwy odśpiewał kilka pieśni okolicznościowych. Następnie p. A. Wurst w dłuższem przemówieniu pięknie scharakteryzował znaczenie ochronki, jako placówki religijno - społecznej. Wreszcie ks. prałat Załuska, który dokonał poświęcenia lokalu, podkreślił w swej mowie, że dziatwa ma pielęgnować w sercach miłość Boga i Ojczyzny, ażeby wyrosła później na pożytecznych członków społeczeństwa. W końcu wezwał gorąco ks. prałat ogół do poparcia usiłowań kierownika ochronki, O. Gwardjana, który nie szczędzi pracy, ażeby w ochronce zapewnić opiekę dla 80 biednych małeństw. Siedziba ochronki przedstawia się bardzo schludnie: ściany obielono, powprawiano wszystkie szyby, dano nowy dach nad kuchnią, wreszcie zaprowadzono oświetlenie elektryczne. Wkrótce urządzona jeszcze będzie scena w sali popisowej. Celulozy na urządzenie dekoracji dostarczyła bezpłatnie fabryka, za co składa się niniejszem serdeczne podziękowanie. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 b. m. Koło »miłośników sceny« odegra sztukę w 3-ch aktach: »Nie kupuj kradzionego«, przeznaczając dochód na ochronkę. Ofiary na ochronkę przyjmuje O. Gwardjan i redakcja »Słowa Kujawskiego«.

Podziękowanie. Z przedstawienia „Stańko Powstaniec", które urządził miejscowy hufiec harcerki na budowę kościoła, św. Stanisława do kasy budowy kościoła wpłynęło cztery miljony marek. Za ofiarę i odczucie potrzeb kościoła hufcowi harcerskiomu i wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia przedstawienia serdeczne »Bóg zapłać«

składa ks. Straszewski, proboszcz par. św. Stanisława.

Z Powiatowej Kasy Chorych. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych zawiadamia, że począwszy od 8-go października b. r. udzielać będzie świadczeń jedynie tym członkom legitymacje, których poświadczone będą przez pracodawców (pieczęć, podpis i data paźdz.).

Zamknięcie przystani Towarzystwa Wioślarskiego, odbędzie się że względu na ładną jeszcze pogodę nie 7-go lecz w tydzień później t. j. 14-go b. m.

Z sądu. 5 października r. b. rozpatrywana była sprawa karna o zniesławieniu w „Gazecie Kujawskiej" prezesa związku narodowego, powiatu nieszawskiego, p. St. Kowalskiego, przez p. B. Jarosińskiego. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Dulskiego w asystencji sędziów p. Szalewicza i p. Piaszczyńskiego po wysłuchaniu oskarżonego skazał p. B. Jarosińskiego na miesiąc aresztu i zwrócenie kosztów sadowych, jednakże z powodu amnestji został zwolniony.

Z targu. 5 października r. b. targ był obfity:

za korzec żyta	mk.	700.000
za korzec pszenicy		820.000
za korzec jęczmienia		550.000
za korzec kartofli		200.000
za mendel jaj		65.000
za funt masła		70.000
za litr mleka		10.000

O mleko. Stow. Rob. Chrz. we Włocławku zakupi wszelką ilość mleka na dogodnych warunkach. Dostawa może być końmi, lub koleją. Stowarzyszenie zaopatrzyło dotąd otrzymanem z Brześcia mlekiem instytucje społeczne: Szpital, bursę gimn męskiego i żeńskiego i inne. Odstąpienie więc nam mleka będzie zarazem popieraniem akcji społecznej. Po bliższe informacje prosimy zwracać się do ks. patrona. J. Szymaka (kancelarja par. św. Jana) lub do piekarni Stowarzyszenia (ul. Szpichlerna róg Browarnej). Zarząd.

Ruch budowlany. Przy ul. Gdańskiej, Browarnej, Warszawskiej i wielu innych ulic ruch budowlany idzie w pełnym biegu. Robotnicy murarze mają pracę zapewnioną.

Conajmniej niesumienne! Podobno niektórzy nasi przemysłowcy, wzorując się na swych kolegach łódzkich, mają zamiar zredukować pracę po fabrykach do trzech dni. Ze względu na obecne warunki drożyzny byłoby to conajmniej niesumienne. Przypuszczamy jednak, że to jeno pogłoski.

Opóźnienie pociągu. 6 października r. b. pasażerski z Warszawy do Włocławka, przybył o 3 godziny później, ponieważ został zatrzymany na stacji Łowicz.

Że nie strajkował. Przy placu Dąbrowskiego № 4 czeladnicy piekarscy, W. Gralachowski i W. Ćwikliński pobili pracującego J. Chojnackiego dlatego, że nie strajkował. Policja położyła kres napaści.

Kradzieże. Dnia 2 b. m. o godz. 7 wieczorem zginęło futro i palto wartości 80 miljonów mk. u krawcowej p. Lewandowskiej. Własność ta należała do p. M. Waniorowskiej i A. Waniorowskiego (ul. Gęsia № 10). Śledztwo w toku.

— Przy ul. Starodębskiej № 4 złodzieje skradli p. Nowakowskiemu świniaka wartości 5.000.000 mk.

— Przy ul. 3 go Maja № 34 złodzieje skradli beczkę śledzi wartości 5.000.000 mk.

Z OKOLIC.

Działalność „Rozwoju" w okolicy Włocławka. W dniu 30 b. m. w Bądkowie na Kujawach p. H. Sowiński miał odczyt o kwestji żydowskiej. Odczyt słuchało bardzo wielu parafjan. Po odczycie wywiązała się pogadanka, z której tak eterent, jak słuchająca go publiczność była bardzo zadowolona.

Z KRAJU.

Z Sejmu. Dziś obradowały trzy komisje sejmowe: wojskowa, rolna i budżetowa. W wojskowej kontynuowano dyskusje nad projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej; w rolnej nad projektami ustaw o parcelacji i osadnictwie; wreszcie w budżetowej załatwiono poprawki do ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej. Przyjęto tylko poprawki stylistyczne, natomiast odrzucono poprawki proponowane przez Senat a zmierzające do zniesienia automatycznego awansu nauczycieli. Pod koniec posiedzenia komisji budżetowej posłowie Diamand i Rozmaryn wyrazili zdziwienie, że nie zjawił się na posiedzeniu minister skarbu, p. Kucharski. Przewodniczący komisji obiecał zawiadomić ministra o życzeniu posłów wysłuchania go w sprawie pożyczki zagranicznej.

Uroczysty obchód wkroczenia wojsk gen. Żeligowskiego do Wilna. Dnia 9 b. m. ma się odbyć w Wilnie uroczysty obchód wkroczenia wojsk gen. Żeligowskiego. Na obchód ma do Wilna przybyć osobiście gen. Żeligowski.

Biskupowi Bandurskiemu wręczony zostanie złoty krzyż od ludności ziemi wileńskiej.

Przeciwko strajkowi urzędników. Na wiecu organizacji pocztowców w Warszawie mówcy wzywali do zaniechania akcji strajkowej, tłumacząc to tem, że powszechnego strajku przeprowadzić się nie da, zaś strajk częściowy byłby dla urzędników klęską.

Sąd nad paskarzami i lichwiarzami. Dnia 5 b. m. rozpoczną się rozprawy sądowe w sądzie dla spraw lichwiarskich przeciwko kilkudziesięciu kupcom oskarżonym przez Kom. Rządu o uprawianie lichwy. Rozprawy potrwają dwa dni.

Dział sportowy.

Popis gimnastyczno - sportowo - wojskowy Szkoły Technicznej we Włocławku.

W ubiegłą niedzielę z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Szkole Technicznej oraz z okazji przeniesienia warsztatów tejże szkoły do nowego budującego się gmachu, odbył się na boisku tut. gim. państwowego popis gimnastyczno-sportowo-wojskowy. Zainteresowanie się publiczności popisem znaczne. Na boisku widzieliśmy przedstawicieli władz z p. prezydentem miasta i p. starostą na czele, oraz liczne grono tut. nauczycielstwa szkół średnich.

Na program złożyły się: wzorowa lekcja gimnastyki (wg. regulaminu wojskowego), która wypadła wzorowo, nader sprawnie wykonana lekcja granadjerki, match w piłkę koszykową zakończony zwycięstwem drużyny czerwonych nad zielonymi w stosunku 5:4. oraz zawody lekko-atletyczne, które mimo braku trenninga u startujących dały niezłe rezultaty. Wyniki osiągnęto:

1) Skok o tyczce - ucz. Kurzawiński 2,15 mtr.

2) Rzut dyskiem - ucz. Jadczak 21.85 mtr.

3) Bieg 60 mtr. - ucz. Wieczorkiewich 7.82. mtr.

4) Rzut kulą - ucz. Wieczorkiewicz 7,92 mtr.

5) Skok w zwyż. - ucz. Kurzewiński 1.40 mtr.

Z powyższego widać jak bardzo Dyrekcji Szkoły Technicznej leży na sercu zdrowie fizyczne młodzieży. W bieżącym roku szkolnym ilość godzin gimnastyki, poziom ten prawdopodobnie jeszcze się podniesie, a za rok porówna się, co na tem polu zrobiono, o ile posunięto się naprzód.

Nowe rekordy polskie.

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych osiągnięto szereg pięknych rezultatów. I tak: p. Woynarowska (A. Z. S.) skoki w wyż dla pań osiągnęła 129 ctm., w biegu na 20 klm. Szelestowski (Polonja) postawił nowy rekord polski czasem 1 godz. 18 m. 37'7 sek., bieg rozstawny 4×200 wygrała drużyna „Warszawianki" w czasie 1 m. 40'8 sek. (rekord polski), dobry też wynik osiągnął Zajączkowski „Orkan" w chodzie na klm., pokrywając tę przestrzeń w czasie 53 m. 35'8 sek.

Mistrzostwo W. P. w marszu zespołami na 20 klm. ze strzelaniem zdobył zespół 26 p. p. (Lwów), przebywając tę przestrzeń w nader trudnym terenie i z pełnym obciążeniem w czasie 2 godz. 55 m. 53 sek. i osiągając w strzelaniu 5 p. Zespół 14

p. p. posiadający mistrzostwo D.O.K № VIII w marszu tym udziału nie brał. Zespół 14-tki miał szanse wygrania, gdyż na terminach osiągnięto czas 2 godz. 32 m.

TELEGRAMY.

Nowy gabinet niemiecki.

BERLIN 5.X. (P. A. T.) Telegraphen Compagnie donosi: Późnym wieczorem doniesiono, że nowy gabinet jest następujący: Sprawy zagraniczne—kanclerz Stresemann, reichswehra i sprawy wewnętrzne—dr. Gessler, rolnictwo i aprowizacja—prezes izby rolniczej prowincji brandeburskiej, von Oppel, finanse i gospodarstwo, dotychczasowy minister aprowizacji—dr. Luther, minister pracy—dr. Brauns, minister dla obsadzonych terytorjów—dr. Fuchs. Obsadzenie teki ministerjum sprawiedliwości nie jest jeszcze ustalone.

Przeciwko Stresemannowi.

BERLIN 5-go października P.A.T. Vorwärts ogłasza odezwę powszechnego wolnego Związku zawodowego i powszechnego niemieckiego Związku urzędniczego do swych członków, w której wzywa ich, aby zwrócili się stanowczo przeciwko wszelkiej działalności, skierowanej separatystom i monarchistom, oraz przeciwko radykałom prawicowym, którzy dążą do autorytętu państwa i uważają, że nadszedł obecnie czas, aby nawet politykę socjalną usunąć z pod wpływu parlamentu.

Zjazd chirurgów w Poznaniu.

POZNAŃ 4.10. Pat. Dziś otwarty został 20 ty z rzędu zjazd lekarzy chirurgów z całej Rzeczypospolitej. Przemówienie powitalne wygłosił prezes stowarzyszenia chirurgów polskich, p. prof. dr. Sawicki z Warszawy. Zjazd potrwa 3 dni.

Aresztowania czerwonych dowódców.

RYGA 5.X. (Rps) Według otrzymanych wiadomości w związku z ostatniemi rewizjami i aresztowaniami, dokonanemi w Moskwie i innych miastach rosyjskich, czrezwyczajce udało się wykryć tajną organizację wojskową, do której należeli i komuniści. Wskutek wykrycia tej organizacji nastąpiły aresztowania wśród czerwonych dowódców załogi moskiewskiej. Dotychczas miano aresztować 16 osób, w tej liczbie kilku komunistów.

Separatyści nadreńscy.

HAGA 5.X. (P.A.T) P. R. Korespondent dziennika Telegraf donosi z Düsseldorfu, że szef separatystów nadreńskich, Matthes, oświadczył w wywiadzie, iż ogłoszenie rzeczpospolitej nadreńskiej nastąpi jesienią. w razie potrzeby — drogą rewolucji. rzeczpospolita nadreńska, zdaniem Matthesa, liczyć będzie około 15 miljonów mieszkańców.

Próby przewrotu.

WIEDEŃ 5.X. (P.A.T) Neue Freie Presse donosi z Berlina, że wśród radykałów prawicowych ujawnia się skłonność wyzyskania sytuacji, wywołanej przesileniem rządowem, dla dokonania próby przewrotu.

Strajki w Berlinie.

BERLIN 5 go października, P.A.T. Dziś rano wybuchł strajk na berlińskich kolejach podziemnych.

Polacy w Niemczech.

BERLIN, 6. X. (Aj. Wschodnia.) „Frankfurter Zeitung“ w artykule pod tyt. „Awangarda polskości w Niemczech“,—zwraca uwagę opinji publicznej na wzrost spoistości wewnętrznej i poczucia narodowego polaków zamieszkałych w Niemczech. W ciągu ostatniego roku—pisze dziennik—ludność polska, mieszkająca w Niemczech, wykazała silny zmysł organizacyjny. Utworzono związek polaków w Niemczech, zrzeszenia i organizacje sokolskie, związki szkolne, zawodowe i inne. Organizacje te jednoczą w sobie wszystkich polaków, mieszkających w ośrodkach przemysłowych, a nawet pojedyńczych, rozrzuconach po Rzeszy. W ostatnich czasach ze strony polskiej zaznaczyły się dążenia do utrzymania w rękach polskich własności ziemskiej w granicach Rzeszy. Dzieje się to pod wpływem duchowieństwa i moralną presją związku polaków w Niemczech. Kupiectwo polskie w Niemczech stara się kierować wywóz polskich produktów żywnościowych przeważnie w ręce polaków, ratując współziomków w ciężkiej sytuacji żywnościowej w Niemczech.

Dziennik twierdzi, że akcja kupiectwa polskiego wywołuje wśród ludności niemieckiej przekonanie, iż w Polsce panuje dobrobyt i zadowolenie, a w Niemczech nędza, co oczywiście nie wpływa dodatnio na poszanowanie władz przez ludność.

W zagłębiu Ruhry.

DUSSELDORF, 6-go października. (P.A.T.) Warsztaty kolejowe zostały zajęte przez władze okupacyjne bez wypadku. Robotnicy zgodzili się pracować pod zarządem francuskim.

Rzeczpospolita turecka.

ANGORA, 6.X. (PAT.) Według brzmienia projektu nowej konstytucji, Turcja będzie rzeczpospolitą z prezydentem na czele.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

W № 732 z dnia 31 marca 1923 r. „Słowa Kujawskiego“, umieszczona została na skutek mej inspiracji wzmianka pod tytułem „świętokradztwo“, w której zrobiłem zarzut panu Ludwikowi Teichestowi, że sprzedał lokal za 37 milonów marek, że dopuścił się świętokradztwa przez sprofanowanie krucyfiksu, że jest hakatystą i t. p.

Niniejszem wszystkie te zarzuty cofam i oświadczam, że były one najzupełniej bezpodstawne i podyktowane moimi względami osobistemi, wobec czego pana Teichesta publicznie przepraszam.

Racz Szanowny księże Redaktorze przyjąć wyrazy mego głębokiego poważania.

F. Gontarski.

Szanowny Księże Redaktorze!

W »Słowie Kujawskiem« Nr. 214 pod tyt. „sprawa mieszkaniowa“ umieszczony został artykuł, autor którego tendencyjnie atakuje niżej podpisaną, z tego powodu upraszam o umieszczenie w „Słowie Kujawskiem“ poniższego wyjaśnienia:

Po powrocie z Rosji, gdzie zawierucha wojny światowej zastała i zatrzymała mnie, zastałam mieszkanie swe zajęte przez p. Foppa, i na razie otrzymałam przy ul. 3 Maja 20, lokal 2 pokoje (z których jeden przeforsztowany) bez kuchni, a że mam przy sobie rodzinę składającą się z 4-ech osób i prowadzę zakład dentystyczny, więc przy tak szczupłem lokalu znajduję się w bardzo trudnych warunkach mieszkaniowych.

Przeto nie jest dziwnem, że czyniłam i czynię starania o dawny swój, względnie inny odpowiedni lokal.

Starania te czynię od dwóch lat bezskutecznie, lecz przed 5 tygodniami Urząd Mieszkaniowy zawiadomił mnie, że mogłabym otrzymać lokal 4 pokojowy przy ul. Żabiej № 11, i gdy z chęcią chciałam zająć to mieszkanie, wówczas popłynęły protesty natury formalnej i dopiero wtedy Urząd Mieszkaniowy zdecydował p. Foppowi, jako uprawnionemu (nauczycielowi gimnazjum państwowego, przydzielić i oddać lokal z 4 pokoi przed pokojem i kuchnią, skanalizowany i z wodą, a mnie jako repatrjantce stosownie do ustawy wrócić dawne mieszkanie. To było jedyne wyjście uregulowania sprawy, lecz tutaj, oparł się p. Fopp i orzeczenie tutejszego urzędu zaskarżył do Województwa. Tak się sprawa przedstawia. Zatem Urząd Mieszkaniowy i my, strony zainteresowane, zaczekamy na zasadniczą interpelację ustawy i decyzje władz Nadzorczych.

Dopominam się o lokal, bo mam do tego prawo i tak mi ustawa wskazuje, czy mam słuszność odpowie decyzja Województwa. W końcu uważam, że pomawianie mnie o różnego rodzaju niewłaściwości są conajmniej nie na miejscu.

Pozostaje z szacunkiem i poważaniem.

J. Majczyńska,
lekarz - dentysta.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI — CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ — WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ